Wyd. A

Cena wraz z dodatkiem 30 gr

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV. Kraków, sobota 9, niedziela 10 lutego 1952 r. Nr 35 (1043)

Powrót delegacji polskiej z VI sesji ONZ

WARSZAWA

W dniu 8 bm. powróciła z Paryża do Warszawy delegacja polska na VI sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych z przewodniczącym delegacji wiceministrem spraw zagranicznych **Stefanem Wierbłowskim** na czele.

Powracającą delegację witali na dworcu głównym wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Inż. M. Hoffman ministrem przemysłu rolnego i spożywczego

WARSZAWA

Prezydent RP mianował ministrem przemysłu rolnego i spożywczego ob. inż. **Mieczysława Hoffmanna**, dotychczasowego kierownika Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Dalsze cukrownie wykonały roczny plan kontraktacji buraka cukrowego

WARSZAWA

Kontraktacja buraka cukrowego przebiega w dalszym ciągu pomyślnie. Dotychczas plantatorzy zakontraktowali już prawie 70 proc. buraków cukrowych, zaplanowanych na bieżący rok.

Ostatnio dalsze dwie cukrownie **„Gostyń"** i **„Żnin"** w woj. poznańskim zameldowały o wykonaniu rocznego planu kontraktacji buraków cukrowych.

Poszczególne cukrownie przystąpiły już do wypłacania chłopom plantatorom pierwszych zaliczek w gotówce i cukrze.

Zgon wybitnego konstruktora radzieckiego Grzegorza Szpagina

MOSKWA

Po długotrwałej chorobie zmarł wybitny radziecki wynalazca i konstruktor broni, Bohater Pracy Socjalistycznej, laureat Nagrody Stalinowskiej — **Grzegorz Szpagin.**

Broń konstrukcji Szpagina znalazła szerokie zastosowanie w Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej.

W omawianiu Konstytucji

bierze udział tysiące ludzi ze wszystkich warstw społecznych

Walka polskiego proletariatu pod kierunkiem jego rewolucyjnych partii utorowała drogę do wszystkich zdobyczy utrwalonych przez Konstytucję

WARSZAWA

Tysiące ludzi ze wszystkich warstw społecznych bierze udział w dyskusji nad projektem Konstytucji.

„To jest nasza Konstytucja" — stwierdzenie to przebija przez wszystkie wypowiedzi. Uczestnicy dyskusji potwierdzają prawdziwość tych słów przykładami ze swego życia, z życia swego otoczenia i całego narodu.

Blisko tysiąc robotników Zakładów Wagonowych w Opolu zebrało się w hali przesuwniczej dla przedyskutowania projektu Konstytucji. Przemawiało wielu uczestników zebrania, m. in. kowal **Alfred Wojtaszek:**

„Nasza Konstytucja stwarza ludziom pracy wszelkie warunki do ciągłego podnoszenia stopy życiowej, — powiedział on. — Te fabryki, które wybudowaliśmy na Opolszczyźnie i te, które budujemy teraz, — **dają nam pewność, że nie zabraknie pracy ani nam ani naszym dzieciom.** Ja wyrabiam 150 proc. normy i będę się starał wyrobić jeszcze więcej. Robię to świadomie, rozumiejąc, że nie jestem najemnikiem u fabrykanta, ale współgospodarzem naszych zakładów. Wiem, że swoją pracą walczę o pokój i szczęście całego naszego narodu".

„Omawiania Konstytucji nie mogę odłączyć od 10 rocznicy powstania PPR — mówił na zebraniu naukowców w Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie dziekan wydz. mat.-przyrodniczego UMCS prof. dr **Adam Bielecki.**

Opierając się na wielkich tradycjach SDKPiL i KPP, Polska Partia Robotnicza podjęła walkę z okupantem i rodzimą reakcją o ojczyznę wolną, ludową. W tym samym czasie burżuazja polska łączyła się z zagranicznymi imperialistami przeciw narodowi, by sparaliżować tę walkę. Dziś, kiedy mówimy o projekcie Konstytucji, nie możemy zapomnieć, że te wszystkie zdobycze, które rejestruje nasza Konstytucja i którym gwarantuje dalszy rozwój, nie mogłyby istnieć, gdyby nie walka polskiego proletariatu pod kierunkiem jego rewolucyjnych Partii, w tej liczbie PPR, gdyby nie oparcie się mas robotniczych o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego".

*

Wypowiedziom robotników, mechaników, inżynierów na zebraniu dyskusyjnym w **Centralnych Zakładach Samochodowych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Warszawie** towarzyszyły okrzyki na cześć projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i twórców projektu Konstytucji.

Serdecznie manifestowano również gorące uczucia dla ostoi pokoju Związku Radzieckiego i Wodza mas pracujących całego świata — **Józefa Stalina.** Dyskusja nad projektem Konstytucji wzbudziła żywe zainteresowanie załogi. Wzięło w niej udział około 20 mówców.

„W Polsce Ludowej każdy obywatel bez różnicy wyznania czy narodowości ma jednakowe prawa — stwierdza robotnik **Pieczewski.** — Pamiętamy jak przed wojną szykanowano i prześladowano ludzi tylko za to, że wyznawali inną wiarę lub też byli innej narodowości. Stajemy się nowymi, lepszymi ludźmi. I to znalazło swój wyraz w Konstytucji".

WARSZAWA W ZIMIE

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Odbudowane z pietyzmem zabytkowe dzielnice Warszawy nabrały świeżego uroku w szacie śnieżnej, która ostatnio pokryła miasto. — Na zdjęciu: Plac Krasińskich z widokiem na odbudowane kamieniczki przy ul. Długiej.

Poważny wzrost produkcji przemysłu maszyn rolniczych w roku bieżącym

WARSZAWA

Narodowy plan gospodarczy na rok 1952, przewidujący dalsze podniesienie produkcji rolniczej, które powinno w znacznym stopniu złagodzić skutki zeszłorocznej suszy, zapewnia dostarczenie rolnictwu odpowiednio zwiększonej ilości maszyn i sprzętu.

Będzie to poważna pomoc m. in. dla przeprowadzenia prac niezbędnych do podniesienia plonów z hektara. W obliczu zadań postawionych w br. przed naszym rolnictwem — **tempo wzrostu produkcji maszyn rolniczych zostało poważnie przyspieszone: wyprodukujemy mianowicie o 18 proc. więcej niż Plan 6-letni przewidywał dla r. 1952.**

Oprócz ogólnego wzrostu ilościowego, produkcja rozszerzy się na nowe asortymenty maszyn. W roku bież. nastąpi dalszy poważny rozwój produkcji przemysłu maszyn rolniczych. Wyprodukowane zostaną prototypy 23 nowych maszyn i narzędzi, m. in. pługa ciągnikowego, kultywatora, ciągnikowego wyorywacza do buraków, siewnika do traw i koniczyny itp.

Zwrócona zostanie szczególna uwaga na produkcję części zamiennych maszyn i narzędzi potrzebnych do siewów i żniw. W porównaniu z rokiem 1951 produkcja części zamiennych wzrośnie o 76 proc. Obecnie zakończono już przygotowania gwarantujące terminowe wykonanie zwiększonego planu produkcji części zamiennych. Powiększono przede wszystkim w fabrykach maszyn rolniczych **„UNIA"** w Grudziądzu, w Słupsku, Włocławku i Poznaniu działy zajmujące się produkcją lemieszy, podkładni do pługów, płóz, rurek wysiewnych oraz części zamiennych do żniwiarek. Ponadto uruchomiono też całkowicie nowe działy produkcyjne, jak hartownie i lemieszownie.

Realizacja tych ogromnych zamierzeń przemysłu maszyn rolniczych umożliwiona zostanie przede wszystkim dzięki wzmożeniu wydajności pracy, unowocześnieniu i powiększeniu istniejącego parku maszynowego oraz rozbudowie istniejących już fabryk.

Poseł polski w Meksyku złożył listy uwierzytelniające

MEKSYK

Poseł polski w Meksyku — **Bolesław Jeleń,** złożył 7 lutego br. listy uwierzytelniające prezydentowi Meksyku Miguel Alemanowi w obecności ministra spraw zagranicznych Manuela Tello.

Po uroczystości minister Jeleń w otoczeniu personelu poselstwa złożył wieniec u stóp pomnika bohaterów walki o niepodległość Meksyku.

Proces patriotów hiszpańskich

Jak donosi „Humanité", w dniu 6 bm. przed Trybunałem Wojskowym w Barcelonie rozpoczął się proces przeciwko 21 patriotom hiszpańskim, którzy brali udział w walce narodu hiszpańskiego z reżimem kata Franco.

Dziennik stwierdza, że oskarżonym grozi śmierć.

Rozkaz dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej Kim-Ir-sena w związku z czwartą rocznicą utworzenia Armii Ludowej

PHENIAN

Agencja TASS podaje z Phenianu, że dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej, Kim Ir-sen, wydał rozkaz w związku z czwartą rocznicą utworzenia armii ludowej.

Zwracając się do żołnierzy, oficerów, generałów, partyzantów oraz do całego narodu koreańskiego, Kim Ir-sen wskazuje, że w roku ubiegłym „Koreańska Armia Ludowa przy aktywnej pomocy całego narodu koreańskiego oraz w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi zadała niezmiernie silne ciosy amerykańskim interwentom zbrojnym, i ich lisynmanowskim sługusom. W wyniku tych potężnych ciosów udaremnione zostały plany agresorów amerykańskich, plany zagarnięcia Korei północnej, rozwiązana została legenda o potędze techniki amerykańskiej, wrogowi zadano wielkie straty materialne oraz silny cios moralny".

Kim Ir-sen podkreśla, że w wyniku ciosów zadanych przez oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich oraz wzrastającego nacisku światowej opinii publicznej, agresorzy amerykańscy zmuszeni zostali podjąć pertraktacje w sprawie zakończenia wojny. „Jednakże pod szyldem rokowań — stwierdza Kim Ir-sen — ukryli oni zbrodniczy plan rozszerzenia swej agresji i kontynuują swą ofensywę w celu całkowitego zdobycia Korei. Jednakże plan ten nie może być zrealizowany. **Nasza Armia Ludowa, w bojowym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi, zadawać będzie agresorom amerykańskim takie ciosy, jakich dotąd nie doznali".**

W zakończeniu Kim Ir-sen wzywa, aby w imię jak najszybszego wyzwolenia ojczyzny spod jarzma zaborców amerykańskich i lisynmanowskich sługusów, doskonalić technikę bojową, studiować doświadczenia bojowe i być każdej chwili gotowym do decydującej walki z wrogiem.

We wszystkich działach Instytutu Polsko-Radzieckiego trwa ożywiona praca

WARSZAWA

We wszystkich działach niedawno otwartego Instytutu Polsko-Radzieckiego rozpoczęto już ożywioną pracę.

7 bm. wykład rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej **dr Kałuskiego** o „Życiu i dziełach Lenina" zainaugurował pierwszą serię odczytów, które będą się odbywać we czwartki i soboty każdego tygodnia. Tematyka wykładów obejmie zagadnienia z życia Związku Radzieckiego i rozwoju stosunków polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich.

Obecnie kierownictwo Instytutu nawiązuje kontakty z uczonymi radzieckimi i należy się spodziewać, że w niedługim czasie w Instytucie wygłaszać zaczną odczyty najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego Związku Radzieckiego.

W Instytucie odbywa się już kurs naukowy dla wykładowców języka rosyjskiego. — Celem tego kursu, który trwać będzie 6 miesięcy, jest podniesienie kwalifikacji nauczycieli, pogłębienie wiedzy o ZSRR i wyłowienie spośród słuchaczy najzdolniejszych jednostek, które po odpowiednich studiach zasilą kadry naszej rusycystyki.

Rozpoczęte zostały również prace związane z przygotowaniem materiałów i eksponatów dla przyszłego Muzeum Polsko-Radzieckiego.

W bibliotece i czytelni IPR-u z każdym dniem wzrasta frekwencja osób, szukających w podręcznikach i książkach radzieckich pomocy w rozwiązaniu różnych problemów technicznych, zawodowych, literackich itp.

W końcu marca br. prawdopodobnie ukaże się pierwszy numer „Kwartalnika Polsko-Radzieckiego", którego celem będzie informowanie społeczeństwa polskiego o osiągnięciach i rozwoju kultury i nauki w ZSRR i współpracy kulturalno-naukowej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Na łamach pisma będą zamieszczane oryginalne artykuły polskich i radzieckich autorów, tłumaczenia najcenniejszych prac dotyczących Polski lub stosunków polsko-radzieckich z radzieckiej prasy i wydawnictw. Prowadzony będzie również przegląd polskich opracowań o ZSRR, na kolumnie literackiej zamieszczane będą najcenniejsze tłumaczenia z literatury radzieckiej i polskie utwory tematycznie związane z ZSRR.

W najbliższym czasie zostanie powołana przy Instytucie rada naukowa, w której skład wejdą najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata naukowego, politycznego, społecznego i kulturalnego. — Rada koordynować będzie całokształt naukowej działalności Instytutu oraz ustalać wytyczne jego pracy, inicjować i kontrolować realizację.

Chłopi wyróżniający się obywatelską postawą wobec państwa ludowego wysuwani są na odpowiedzialne stanowiska

WARSZAWA

W okresie wykonywania przez wieś zobowiązań wobec państwa, wyróżniło się obywatelską — patriotyczną postawą wielu mało i średniorolnych chłopów. Swym przykładem i pracą uświadamiającą pociągnęli oni pozostałych chłopów w gromadach i gminach do przyspieszenia dostaw zboża i ziemniaków oraz wpłat należności finansowych. Chłopi ci zdobyli sobie uznanie ogółu sąsiadów. Uznanie to znalazło wyraz w czasie kampanii wyborczej ZSCh i spółdzielczości samopomocowej, kiedy to wyróżniający się w wykonaniu zobowiązań chłopi byli licznie wybierani do władz związkowych i spółdzielczych. Poza tym wielu z przodujących chłopów wybrali ostatnio mieszkańcy gromad na stanowiska sołtysów, wysunęli ich do rad gminnych i powiatowych.

W pow. krakowskim przeszło 30 przodujących chłopów, a w pow. miechowskim — 23, w uznaniu ich zasług w kampanii wypełniania obowiązków wobec państwa, wysuniętych zostało do Rad Narodowych. M. in. przewodniczącym prezydium GRN w **Kowalach** powiat miechowski, wybrano **Piotra Chrzanowskiego** z gromady **Mniszów.**

Chrzanowski wyróżnił się ofiarną i aktywną pracą, która przyczyniła się w dużej mierze do tego, że gromada **Mniszów** stała się przodującą gromadą w gminie.

Omawiamy Wielką Kartę naszych osiągnięć

Ludwik Solski

nestor aktorstwa polskiego

Doniosłe dzieło, gwarantujące opiekę tym, którzy żywym słowem upowszechniają oświatę

„Lotem błyskawicy obiegła całą Polskę wieść — iż Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem naszego Prezydenta Bolesława Bieruta, sformułowała projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przedkłada go całemu narodowi do rozpatrzenia. Projekt ten przywiązał do jego twórców jeszcze silniejszymi węzłami wszystkich Polaków.

Przepojony tym uczuciem pozwalam sobie i ja, zabrać głos, aby wypowiedzieć mą wdzięczność twórcom tego doniosłego dzieła za pamięć o tych, którzy żywym słowem upowszechniają oświatę wśród upośledzonego w tej dziedzinie jeszcze do niedawna świata pracy.

Dla mnie zapłatą za trud tak długiego mego życia, oraz dla wszystkich aktorów, dyrektorów i reżyserów za ich wielką pracę będzie to, iż echo naszych słów dojdzie, zgodnie z duchem Konstytucji, do wszystkich fabryk i warsztatów pracy, dojdzie do najodleglejszych zakątków polskiej wsi".

Jan Malec

działacz kulturalno-oświatowy
Zarz. Woj. ZSCh w Krakowie

Również z tradycji walk chłopskich z dyktaturą sanacji wyrasta nasza Konstytucja

„Kiedy czytałem projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — szczególnie artykuły dotyczące praw i obowiązków obywateli — przypomniały mi się „sielskie" czasy rządów sanacji i ich konstytucja. Dawna przedwrześniowa konstytucja pięknie mówiła o naszych prawach. Ale jakże to było inaczej w rzeczywistości.

Pamiętam jak chłopi naszego województwa organizowali w r. 1936-37 strajki w Tarnowie, Zakliczynie, Mielcu i Dąbrowie Tarnowskiej. Do chłopów, domagających się sprawiedliwych praw, strzelała granatowa policja. Polała się krew chłopska w czasie głośnej masakry w Łapanowie i Melsztynie. Wielu ze strajkujących zostało zabitych i ciężko rannych. Tak wyglądała w rzeczywistości nasza wolność i prawa, które „gwarantowała" nam faszystowska konstytucja. Były to prawa do głodu i ciężkiej harówki u dziedzica albo na nędznym skrawku roli. A i te skrawki ziemi tak były obciążone długami, że chłop często nie był już ich właścicielem. Ziemia i zabudowania wielu chłopów przechodziły na własność banku. Przypominam sobie, jak w mojej gromadzie Jastrząbki Nowe, pow. Tarnów jednemu z gospodarzy Borkowi zabrał bank 1,5 ha ziemi za to, że nie spłacił na czas pożyczki. Na wsi szerzyła się coraz większa nędza. W wielu zagrodach jedna para butów przypadała na całą rodzinę. Często chłopi kilkakrotnie gotowali ziemniaki w jednej i tej samej wodzie, by oszczędzić na drogiej soli. Dobrze to pamiętam...

To wszystko jest już poza nami i nigdy już nie wróci. Dzisiaj państwo ludowe otacza chłopów opieką i daje im wszechstronną pomoc. Mało i średniorolni chłopi otrzymują niskoprocentowe pożyczki, nawozy, korzystają z pomocy maszyn rolniczych. Dzieci chłopskie nie potrzebują czekać całymi latami na posadę, jak to było przed wojną, jeśli nawet któreś z nich jakimś cudem skończyło szkołę. Obecnie większość młodzieży wiejskiej, albo uczy się w szkołach, albo pracuje w przemyśle. Nie będą oni potrzebowali chodzić jak kiedyś ich ojcowie z cepami i kosą w poszukiwaniu zarobków. Wszystko to zawdzięczamy temu, że robotnicy i pracujący chłopi rządzą naszą Polską Ludową. Te zdobycze i nasze osiągnięcia utwierdza właśnie nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Franciszek Cegła

średniorolny chłop
(obecnie członek spółdzielni produkcyjnej z Chodowa, pow. Miechów).

Konstytucja utrwala to, co zdobyliśmy dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu

Jestem obecnie przewodniczącym GS-u w Charsznicy. Na stanowisko to wybrali mnie już dwukrotnie chłopi z mojej gminy. Czy było możliwe za czasów sanacji, aby prosty chłop uczestniczył tak czynnie w życiu swojej gminy? Czy było możliwe aby chłopi wypowiadali się w sprawie administracji, w sprawach dotyczących życia państwowego i gospodarczego? Byliśmy przecież obywatelami II klasy.

Państwo ludowe troszczy się o wieś i pracującego chłopa. Wyrazem tego jest projekt Konstytucji. Mówi on o popieraniu produkcji drobno-towarowej, indywidualnej, ale również dużo uwagi i słusznie, moim zdaniem, poświęca spółdzielczości produkcyjnej i jej rozwojowi. Na tej drodze bowiem chłop pracujący najlepiej zapewni przyszłość swoim dzieciom, swoim wnukom, a państwu zabezpieczy taką produkcję jakiej potrzebuje robotnik w mieście i w ogóle cały naród. Sam należę do Zrzeszenia Uprawy Ziemi w Chodowie i już teraz widzę, że przy pomocy POM-u możemy o wiele więcej produkować niż dotychczas indywidualnie. Projekt Konstytucji gwarantuje nam rozwój spółdzielczości. My chłopi-spółdzielcy cieszymy się z tego, że państwo ludowe otacza nas taką opieką, a Konstytucja utrwala to, co zdobyliśmy dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu"

W Polsce sanacyjnej

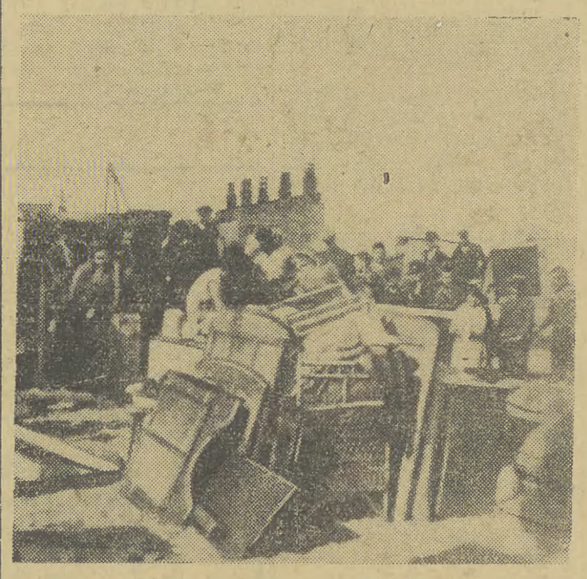

Tak żyli w Polsce sanacyjnej bezrobotni. Dla wyzyskiwaczy były wspaniałe wille i pałace, dla wyzyskiwanych walące się rudery.

Na zdjęciu, które ukazało się w „IKC" w 1935 r. — w Gdyni bezrobotni koczują pod gołym niebem.

W Polsce Ludowej

Dzisiaj w Polsce Ludowej znikło bezpowrotnie widmo bezrobocia, głodu, znikła bezpowrotnie plaga eksmisji i bezrobocia.

Na miejscu dawnych ruder wyrastają piękne budynki mieszkalne, przeznaczone dla ludzi pracy, rosną nowe miasta — Nowa Huta, Tychy i liczne osiedla robotnicze. Na zdjęciu fragment osiedla mieszkaniowego na Ochocie w Warszawie.

W Japonii Mac Arthur w porozumieniu z imperialistami japońskimi tworzy pod „szyldem" policji potężne kadry wojskowe. — Na zdjęciu: japońska policja wyekwipowana całkowicie przez Amerykanów na ćwiczeniach w pobliżu pałacu cesarza Hiro-Hito w Tokio.

„Za osobiste zwycięstwo uważam zdemaskowanie każdego zdrajcy w Warszawie, Pradze lub Tiranie"

— mówi znany francuski pisarz i publicysta Andrę Wurmser oskarżony przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej

Dalszy ciąg prowokacyjnego procesu przeciwko postępowym pisarzom francuskim

PARYŻ

Znany francuski pisarz i publicysta Andre Wurmser, oskarżony przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej o „obrazę czci", złożył na rozprawie toczącej się przed sądem paryskim oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

— Zostałem oskarżony o „obrazę czci" przez pięć osób, których liczba rychło zmniejszyła się do dwóch, ponieważ woleli wycofać się na czas.

— Od 20 lat jestem dziennikarzem i to dziennikarzem politycznym. Atakowałem ludzi, których działalność uważałem za szkodliwą. W piśmie, którego naczelnym redaktorem był — oskarżony wraz ze mną Renaud de Jouvenel, autor „Międzynarodówki zdrajców" — demaskowałem zdrajców narodu francuskiego Lavala, Dorlota.

Nikogo nie oskarżałem i nie oskarżam bez uzasadnienia. Nie oskarżam bez uzasadnienia obcych zdrajców podobnie jak nie czynię tego wobec zdrajców narodu francuskiego — Lavala i Dorlota.

Wurmser zaznacza następnie, że napisał przedmowę do książki Renaud de Jouvenela bezpośrednio przed Światowym Kongresem Pokoju w Paryżu.

Napisanie przedmowy do książki Jouvenela — oświadczył dalej Wurmser — uważałem za zaszczyt i za swój obowiązek. W chwili pisania tej przedmowy znałem kilka krajów demokracji ludowej. Postępy osiągnięte w tych krajach są godne podziwu. Narody krajów demokracji ludowej zajęte są wyłącznie pokojową pracą. Pragnę stwierdzić, że uważam — i tego samego zdania jest większość ludzkości — każdy nowy dom zbudowany w Warszawie, każdą nową fabrykę otwartą w Czechosłowacji, nowy traktor na polach węgierskich, nowy szyb naftowy w Rumunii, każdą nową szkołę w Bułgarii — za osobiste zwycięstwo. Za osobiste zwycięstwo uważam również zdemaskowanie każdego nowego zdrajcy w Warszawie, Pradze lub Tiranie. Oznacza to bowiem umocnienie pokoju.

Zdrajcy zawsze znajdowali poparcie za granicą. Zdrajcy z krajów demokracji ludowej nie stanowią wyjątku. Bez pomocy zagranicy ludzie ci nie mieliby żadnej racji bytu. Znałem Polskę przedwojenną, Polskę ucisku narodowościowego, Polskę straszliwej nędzy robotniczej i chłopskiej. Pułkownicy stracili władzę i swe przywileje. Zrozumiałe więc dlaczego pułkownik Jan Kowalewski jest niezadowolony.

A oto pan Dianu, który reprezentował za granicą skorumpowaną monarchię rumuńską. Nafta rumuńska należy dziś do narodu. Wielkie posiadłości przyjaciół pana Dianu należą do chłopów. Zrozumiałe więc jest, że pan Dianu jest niezadowolony.

A oto Guemete z Bułgarii. Wrócił on przed paroma dniami z Londynu, gdzie uczestniczył w konferencji emigrantów poświęconej wojnie. Należy on do „zdetronizowanych królów". I zrozumiałe jest, że również pan Guemete jest niezadowolony.

W dalszym ciągu swego przemówienia Andre Wurmser podkreślił, że oskarżyciele są rzecznikami garstki ludzi uprzywilejowanych, którzy dla swego osobistego dobra pragnęliby rozpętać wojnę i wystąpić przeciwko swym krajom. Zdrajcy z Europy wschodniej nie przebierają w środkach, usiłując oszczerstwami przesłonić prawdę o rozwoju krajów demokracji ludowej.

My liczymy nie na wojnę, lecz na pokój, nie na napięcie międzynarodowe, lecz na odprężenie. Dlatego właśnie — zaznaczył Wurmser — napisałem przedmowę do książki Renaud de Jouvenela.

Fakty codziennie potwierdzają słuszność wywodów zawartych w książce Jouvenela. Kongres USA uchwalił 10 października 1951 r. 100 milionów dolarów na finansowanie szpiegów i sabotażystów w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, na finansowanie zdrajców. Tak więc ci, którzy opłacają zdrajców, potwierdzają ich istnienie i działalność.

Ani ja — oświadczył Wurmser — ani Renaud de Jouvenel nie dopuściliśmy się żadnej obrazy czci. Zdemaskowaliśmy tylko polityczną działalność indywiduów potępionych przez historię i sprawiedliwość.

Izba Ludowa NRD uchwaliła ustawę o Planie Gospodarczym na rok 1952

BERLIN

Izba Ludowa NRD uchwaliła jednomyślnie ustawę o Planie Gospodarczym na rok 1952. Przedstawiciel frakcji SED, deputowany Matern oświadczył, że SED popiera projekt ustawy o planie gospodarczym na rok 1952 i uczyni wszystko, aby go pomyślnie zrealizować. Matern podkreślił, że plan ten został opracowany z udziałem szerokich mas pracujących, dlatego też wyraża on dążenia i interesy narodu.

Wykonanie planu na rok 1952 — powiedział Matern — zapewni dalsze wzmocnienie demokratycznego ustroju Republiki, znaczne polepszenie warunków bytu ludności. Wykonanie planu przekształci Niemiecką Republikę Demokratyczną w trwałą oporę walki o zjednoczone, pokój miłujące, niezależne, demokratyczne Niemcy.

Deputowany Sandmann, zabierając głos w imieniu frakcji CDU, zapewnił izbę, że partia jego dołoży wszystkich sił dla wykonania planu gospodarczego na rok 1952, ponieważ plan ten służy dziełu pokoju i interesom narodu niemieckiego.

Projekt ustawy o Planie Gospodarczym na rok 1952 uchwalony został jednomyślnie.

Komuniści japońscy krytykują politykę uległego wobec USA rządu Joszidy

Agencja TASS donosi z Tokio:

Na posiedzeniu izby niższej parlamentu japońskiego deputowany komunistyczny Jamaguci poddał ostrej krytyce projekt budżetu i politykę rządu w dziedzinie gospodarczej.

Mówca podkreślił, że projekt budżetu został opracowany pod dyktatem władz amerykańskich. Wydatki na tzw. „obronę" wynoszące 182 miliardy jenów podyktowane zostały przez Stany Zjednoczone zgodnie z ich programem wzmożenia wyścigu zbrojeń. Wydatki na zbrojenia wynoszą 11 procent budżetu, a przeszło 60 procent budżetu posiada bezpośrednio i pośrednio charakter wojskowy.

Demaskując wojenny charakter rezerwowego korpusu policyjnego, urzędu ochrony morskiej oraz plany wysyłania oddziałów korpusu poza granice kraju, Jamaguci oświadczył, że oznacza to odbudowa armii i floty wojennej. Korpus stanie się armią najemników utworzoną dla realizowania planów wojennych milionerów amerykańskich. Ponadto 65 miliardów jenów przeznacza się na budowę baz wojskowych oraz na rozlokowanie wojsk w całym kraju. Wskutek tego terytorium Japonii przekształcone zostanie w bazę wojskową, a środki transportu, łączności i inne gałęzie przemysłu zostaną zmobilizowane na potrzeby wojskowe. W wypadku, jeśli Stany Zjednoczone rozpoczną wojnę, Japonia niezależnie od woli narodu będzie stanowić główną bazę w tej wojnie.

Naród niemiecki nie da się wciągnąć do agresywnej polityki amerykańskiej

Potężna fala protestów przeciw remilitaryzacji Niemiec

BERLIN

W chwili, gdy Bundestag bonnski przystąpił do obrad nad projektem ustawy w sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej, przygotowanym przez Adenauera, w ramach ogólnych planów remilitaryzacji na całym obszarze Niemiec zachodnich wzmogły się potężnie protesty przeciwko tym zdradzieckim poczynaniom. W niezliczonych uchwałach przedstawiciele klasy robotniczej i innych warstw ludności zachodnio-niemieckiej występują zdecydowanie przeciw projektowi przymusowego poboru młodzieży zachodnio-niemieckiej. Odbywają się zebrania i demonstracje protestacyjne, a w wielu zakładach pracy proklamowano strajk.

W ośrodku przemysłu samochodowego Wolfsburg, odbyło się zgromadzenie publiczne, na którym mówcy z różnych warstw społecznych, należący do stronnictw politycznych i bezpartyjnych, pracujący i bezrobotni potępili stanowczo planowaną ustawę o przymusowej służbie wojskowej. Uczestnicy zgromadzenia uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że obecna debata w Bundestagu znamionuje nowy niebezpieczny etap polityki wojennej rządu Adenauera.

W Remscheid robotnicy wybrali delegatów, którym polecili złożenie protestów w Bundestagu. W mieście tym odbyła się w środę wieczorem wielka pokojowa manifestacja uliczna pod hasłem czynnego oporu przeciwko polityce remilitaryzacji. Manifestanci żądali dymisji Adenauera.

Potężna demonstracja protestacyjna młodzieży odbyła się w Wilhelmshaven. W pochodzie niesiono transparenty z napisami, stwierdzającymi, że młodzież zachodnio-niemiecka nie zamierza przelewać krwi w imię obcych interesów.

O podobnych masowych zebraniach i demonstracjach donoszą z Monachium, z Alsdorf koło Akwizgranu, z Norymbergi, z Duesseldorfu, z Hamburga itd.

Wiece protestacyjne odbyły się w licznych kopalniach Zagłębia Ruhry. Z różnych miejscowości donoszą o demonstracyjnych strajkach robotniczych. Zastrajkowali m. in. wszyscy robotnicy Esslingen, a następnie wzięli udział w masowym wiecu na głównym placu miejskim. Do zebranych przemówił działacz związkowy Hans Kueff (KPD) stwierdzając, że obecna demonstracja stanowi przestrogę pod adresem wszystkich posłów do Bundestagu. Burzliwymi oklaskami przyjęto jego oświadczenie, że Adenauer nie może zrealizować swoich zdradzieckich planów wbrew woli milionów związkowców, wbrew woli narodu niemieckiego.

99 proc. ludności Chile przeciwko porozumieniu wojskowemu

oddającemu kraj w orbitę amerykańskiej polityki wojennej

Oświadczenie sekretarza Komunistycznej Partii Chile

MOSKWA

Agencja TASS cytuje za dziennikiem chilijskim „Demokracja" wypowiedź sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile — Gonsaleza Diaza.

Gonsalez Diaz zdemaskował prawdziwe cele tajnych rokowań w sprawie zawarcia porozumienia wojskowego między rządem chilijskim i Stanami Zjednoczonymi. Imperializm amerykański — oświadczył Gonsalez Diaz pragnie przy pomocy tego porozumienia zrealizować swe plany wojenne i wzmóc eksploatację naszego kraju. Nie jest przypadkiem, że porozumienie wojskowe między USA i rządem chilijskim przewiduje utworzenie baz wojskowych w tych rejonach, w których najbardziej zainteresowane są monopole amerykańskie. Bazy te powstać mają w pobliżu kopalń nie tylko po to, aby eksploatować okrutnie robotników, lecz po to także aby móc wykorzystać wojska dla dławienia walki w obronie postulatów robotniczych.

Następnie Gonsalez Diaz podkreślił, że „imperializm amerykański pośpiesznie przygotowuje się do otwarcia nowego frontu wojennego, aby uratować się od kryzysu ekonomicznego. Imperializm amerykański poniósł wielkie straty w Korei. W Stanach Zjednoczonych wzmaga się opór przeciwko wojnie. Dlatego też imperialiści chcą wykorzystać żołnierzy naszych krajów".

W zakończeniu Gonsalez Diaz wskazał, że 99 proc. mieszkańców Chile odrzuca porozumienie rządu ze Stanami Zjednoczonymi. Jednakże — powiedział Diaz — jeżeli rząd i imperialiści wbrew woli narodu zawrą to porozumienie — naród chilijski potrafi przeszkodzić jego wykonaniu.

Naród duński udzieli aktywnego poparcia Niemcom walczącym o pokój

Odezwa Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Danii

KOPENHAGA

Dziennik „Land og Folk" opublikował oświadczenie Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Danii, wyrażające protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, oraz przeciwko prześladowaniu przez władze bonnskie Komunistycznej Partii Niemiec.

Oświadczenie stwierdza:

Wykonanie planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich będzie ciosem, wymierzonym w dzieło pokoju w Europie. Potężne siły narodu niemieckiego powstały do walki przeciwko realizacji haniebnych planów przekształcenia Niemiec w zarzewie wojny. Walka narodu niemieckiego z remilitaryzacją jest walką o przyszłość wszystkich narodów Europy.

Rząd Adenauera współpracując z politykami wojennymi Stanów Zjednoczonych występuje przeciwko tej walce, aby znów narzucić Europie militaryzm niemiecki. Coraz bardziej wyzywający jest ton militarystów niemieckich z Bonn. Rząd Adenauera jawnie wkroczył na drogę Hitlera.

Usiłując przeszkodzić walce narodu niemieckiego o pokój i zjednoczenie, rząd Adenauera rozpoczął obecnie kampanię okrutnych represji wobec Komunistycznej Partii Niemiec.

W 1933 zakazanie przez Hitlera działalności Partii Komunistycznej zapoczątkowało zbrodnicze dławienie wszystkich sił demokratycznych. Taki sam będzie rezultat prowadzonej przez Adenauera polityki przygotowań wojennych.

Jest to poważne ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy pragną pokoju i demokracji w Europie. Jest to poważne ostrzeżenie w szczególności dla narodu duńskiego, który wie czego można oczekiwać od wojskowej dyktatury niemieckiej. Naród duński ma wspólne interesy z tym ruchem w narodzie niemieckim, który walczy o pokój, demilitaryzację i demokrację. Naród duński musi udzielić aktywnego poparcia tym siłom.

Kropki nad i...

Projekty i rzeczywistość

Republikański reprezentant stanu Illinois w Kongresie Amerykańskim, Sheedan, oświadczył, że „byłoby rzeczą niezłą", zaanektowanie Kanady i przyłączenie jej w ten jakże prosty sposób do „najbardziej wolnego ze wszystkich krajów".

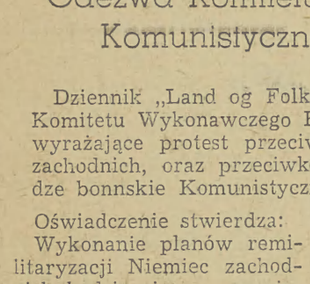

Apetyt — trzeba przyznać — niezgorszy, cóż jednak znaczy przy apetytach innych polityków amerykańskich, którzy chcieliby zastosować tę samą metodę „obdarowywania wolnością" nie tylko już na Kanadę, ale — na cały świat?

A co na to narody? Owszem narody chcą się uwolnić. Ale uwolnić właśnie od takich panów, jak wspomniany wyżej amerykański kongresman. jb.

Himmler z Bonn

Robert Lehr — Himmler rządu Adenauera" — mówią o ministrze spraw wewnętrznych w Bonn mieszkańcy Zagłębia Ruhry, Hessji, Bawarii. Ludzie z otoczenia Roberta Lehra usiłują przedstawić narodowi niemieckiemu autora projektu ustawy o delegalizacji Komunistycznej Partii Niemiec jako „pobożnego obywatela", spędzającego niedzielne przedpołudnia w zborze ewangelickim, filantropa i antyfaszystę.

Kim jest właściwie Robert Lehr?

Rodzina Lehra wywodzi się z Prus i wydała wielu oddanych kaiserowi oficerów. Ojciec Roberta Lehra był generałem w armii cesarza Wilhelma. Małego Roberta szybko nauczono, że wojna jest „najszlachetniejszym rzemiosłem" i że szacunek należy się tylko człowiekowi odzianemu w uniform.

Kiedy przed Robertem stanęła konieczność wyboru zawodu, ojciec — generał miał nadzieję, że syn wstąpi do szkoły kadeckiej. Ale Robert wytłumaczył mu, że wrogiem „porządku społecznego" i Wielkiej Rzeszy jest nie tylko każdy nie niemiecki naród, ale również i naród niemiecki. Elementy wywrotowe ośmielają się krytykować junkrów i prawowitych posiadaczy zakładów przemysłowych. Walce przeciw tym wrogom pragnie on poświęcić życie.

W ten sposób Robert Lehr uniknął bohaterskiej śmierci na polach bitew I wojny światowej. W r. 1918 był już wysokim funkcjonariuszem prezydium policji w Düsseldorfie.

„Między metalowcami — pisał w swych pięciusetstronicowych pamiętnikach, opublikowanych w okresie hitlerowskiej dyktatury — wzrastało natężenie radykalnej agitacji. Im dłużej trwała wojna, tym większa agitacja ta czyniła spustoszenia. Zrozumiałem jasno, że z niebezpieczeństwem nie można walczyć półśrodkami".

I oto Robert Lehr pokazał co umie. Aresztował wszystkich, którzy ośmielili się protestować przeciw potwornościom imperialistycznej wojny. Aresztował np. deputowaną do Reichstagu Lore Agnes.

Był to początek kariery Roberta Lehra, wiernego policjanta magnatów Zagłębia Ruhry. Odtąd wszystko poszło gładko. Został mianowany nadburmistrzem Duesseldorfu i poczynał sobie dzielnie na tym stanowisku. Zakupił na przykład, na koszt zarządu miejskiego, ale bez zgody rady miejskiej, akcje reńskich zakładów przemysłu elektrycznego wartości 42 milionów marek. Nie na tym zarobił, historia milczy...

Zbliżają się lata trzydzieste. Nadburmistrz Robert Lehr, funkcjonariusz Stahlhelmu, z zachwytem wpatruje się w prelegenta tłumaczącego zgromadzonym w ekskluzywnym „klubie przemysłowców" fabrykantom program walki przeciw komunistom. Prelegentem był niejaki Hitler. Robert Lehr po prelekcji prosi obecnego na sali wysokiego funkcjonariusza NSDAP, późniejszego gauleitera Nadrenii — Florlana o umożliwienie zawarcia znajomości z Adolfem Hitlerem. Prośbie zadośćuczyniono. Obaj panowie znaleźli gdzieś w kącie sali zacisze miejsce i rozmawiali długo, serdecznie. Nic też dziwnego, że w styczniu 1933 r. prasa Düsseldorfu umieszczała nagłówki tej treści:

„Nadburmistrz dr Lehr popiera nazistów", albo „Hugenberg i Lehr z wizytą u Hitlera"

Po objęciu władzy przez Hitlera przyznano Lehrowi dożywotnią pensję równą jego poborom na stanowisku burmistrza Düsseldorfu. W roku zaś 1938, na wniosek hitlerowskiego ministra oświaty, Rusta, nadano Lehrowi tytuł „obywatela honorowego".

Rolniczy Zespół Spółdzielczy Model w pow. gostynińskim dokonał ostatecznego podziału dochodu. Wysokość dniówki obrachunkowej wypadła: żyta 2.61 kg, pszenicy 2.54 kg, jęczmienia 1.36 kg, buraków pastewnych 7.27 kg, wysłodków 2.85 kg, słomy 6.51 kg, siana 2.04 kg, kiszonki 1.01 kg, oraz gotówką 7.35 zł. Na zdjęciu: członkowie spółdzielni omawiają wyniki całorocznej pracy.

CAF — fot. St. Wdowiński

Pomoc wykładowcy i agitatorowi

Wymowny dowód pełnego ludowładztwa

Władza sprawowana dla ludu przez lud — oto najistotniejsza treść prawdziwej demokracji, rzeczywistego ludowładztwa. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w pełni realizuje tę zasadę.

Ale nie tylko poszczególne przepisy i rozdziały projektu Konstytucji są dowodem jego demokratyzmu. Również sposób przyjęcia Konstytucji świadczy wymownie o jej ludowym charakterze. Cały naród bierze udział w opracowywaniu Wielkiej Karty swoich zdobyczy, uczestnicząc w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji. Powyższy fakt ma głęboką wymowę, jest świadectwem tego, że rzeczywistym gospodarzem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest lud pracujący, jest klasa robotnicza, rządząca krajem w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Jakże inaczej wygląda układanie konstytucji w krajach kapitalistycznych! Nikomu nie śni się tam nawet, by do narodu się zwracać o udział w opracowywaniu ustawy zasadniczej, bo przecież konstytucja burżuazyjna służy nie ogromnej większości narodu — masom pracującym, lecz garstce wyzyskiwaczy. Imperialiści coraz chętniej zamieniają konstytucje burżuazyjno-demokratyczne na jawnie faszystowskie, by odbierając nawet pozory swobód demokratycznych, terrorem i siłą utrzymywać w posłuszeństwie masy.

Lud nienawidzi takich oszukańczych konstytucji. Dlatego burżuazja układa owe haniebne „karty niewoli i gwałtów" po kryjomu, „przy zamkniętych drzwiach". Tak było np. z konstytucją polską z r. 1935, którą faszystowscy autorzy przygotowywali cichaczem, w ukryciu przed narodem, obawiając się protestów ludu pracującego przeciwko ograbieniu mas z resztek swobód obywatelskich.

Dlaczego Komisja Konstytucyjna oddała projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod ogólną dyskusję?

Uczyniła tak, ponieważ tworzenie konstytucji państwa budującego socjalizm powinno być udziałem całego narodu. Chodzi o to, by każdy człowiek pracy rozważając projekt Konstytucji, rozdział po rozdziale, artykuł po artykule, odnalazł w nim swe własne osiągnięcia, owoce swych własnych wysiłków i cel, któremu te wysiłki służą. Komisja Konstytucyjna oddała projekt Konstytucji pod ogólnonarodową dyskusję, po to, by każdy obywatel uświadomił sobie znaczenie przyszłej konstytucji, by każdy z nas zrozumiał, że konstytucja stanowi bilans osiągnięć i oręż w walce narodu o pokój i socjalizm. „**Podstawowym więc zadaniem dyskusji ogólnonarodowej** — mówił Prezydent Bolesław BIERUT — **jest spopularyzowanie, wyjaśnienie najszerszym masom olbrzymiej wagi i rewolucyjnej treści politycznej i społecznej, która zawarta jest w każdym artykule projektu Konstytucji i zwłaszcza w całokształcie tego dokumentu**".

Wszechstronnie i gruntownie omawiają robotnicy, chłopi i inteligenci projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tej właśnie dyskusji wszystkich obywateli nad projektem ustawy zasadniczej narodu polskiego upatrujemy wymowny symbol nowych czasów: czasów pełnego ludowładztwa. Ta ogólnonarodowa dyskusja sprawi, że — jak mówił Towarzysz Bierut — projekt Konstytucji będzie „**przez naród przyjęty jako prawo najwyższe — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego życie swe i swoją historię w imię pomyślności własnej, w imię pomyślności wszystkich narodów**".

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ PPR

W walce o wzrost potencjału gospodarczego Polski

Od dziesiątków lat lud polski wyzyskiwany przez kapitalistów i obszarników, płacąc największymi ofiarami za słabość i zacofanie gospodarcze kraju, gorąco tęsknił do Polski wolnej od rodzimego i obcego ucisku, Polski rzeczywiście niepodległej i silnej, której wysoki potencjał gospodarczy zdolny byłby zapewnić pracę i chleb dla wszystkich, oraz nieustannie podnosić dobrobyt narodu i skutecznie ochraniać jego rozwój.

Ziściły się marzenia i tęsknoty ludu polskiego. Idea Polski wolnej i niepodległej, silnej i szybko pomnażającej swój potencjał gospodarczy przybrała realne kształty, stała się możliwa do urzeczywistnienia dzięki temu, że lud pracujący pod wodzą PPR zdobył władzę, pozbawił obszarników i kapitalistów ziemi i fabryk i stał się suwerennym gospodarzem we własnym kraju.

Idea ta stała się możliwa do urzeczywistnienia dzięki temu, że PPR realizując politykę sojuszu i braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — umożliwiła powrót do Polski zasobnych gospodarczo prastarych ziem polskich na zachodzie.

Idea ta stała się również możliwa do urzeczywistnienia dzięki temu, że PPR oparła gospodarkę na zasadach planowych, które są jednym z podstawowych warunków naszych sukcesów gospodarczych.

Te rewolucyjne przeobrażenia gospodarczo-społeczne legły u podstaw wielkiego programu podniesienia gospodarczego Polski, który wypisała na swych sztandarach Polska Partia Robotnicza i któremu udzielił poparcia cały obóz demokratyczny. Od pierwszych dni po wyzwoleniu PPR na czele mas przystąpiła do realizacji zadań tego programu. A były one nadzwyczaj trudne i wydawało się, że trzeba całych pokoleń, żeby im podołać.

Kraj nasz, który ze swym niesłychanie słabym przemysłem i prymitywnym rolnictwem zajmował jedno z ostatnich miejsc w Europie, który dawał przed wojną na jednego mieszkańca produkcję przemysłową dwukrotnie niższą od przeciętnej światowej — był kompletnie zrujnowany. Naród nasz poniósł ogromne straty biologiczne, wyrażające się zmniejszeniem ludności polskiej o ponad 6 milionów osób. Zniszczenia wojenne i rekwizycje doprowadziły do zmniejszenia majątku narodowego o 38 proc. 14 tys. fabryk i 358 tys. zagród wiejskich leżało w gruzach, katastrofalnie spadło pogłowie inwentarza żywego.

W tych warunkach PPR wysunęła na czoło wszystkich żądań jak najszybsze zaleczenie ran wojennych, odbudowę kraju, by w następnym etapie móc wyjść na szlak likwidacji wiekowego zacofania gospodarki i uczynienia z Polski jednego z przodujących państw kontynentu europejskiego.

Po wstępnym okresie odbudowy w latach 1945—1946 z inicjatywy PPR został opracowany Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej Polski. Stawiał on zadanie osiągnięcia, a następnie przekroczenia w ciągu lat 1947—1949 przedwojennego poziomu produkcji, szybkiego odbudowania rolnictwa, scalenia ziem odzyskanych z ziemiami dawnymi.

Odbudowa i częściowa już rozbudowa gospodarki stanowiły nieodzowny warunek utrwalenia nowego ustroju społeczno-gospodarczego, zapoczątkowania istotnych zmian w strukturze klasowej ludności i zapewnienia coraz większego znaczenia gospodarki socjalistycznej w całokształcie gospodarki narodowej.

Z tymi zadaniami PPR poszła w masy i wbrew wszelkim trudnościom, jakie piętrzyły się na drodze ich wcielania w życie, zapewniła zwycięskie wykonanie wytkniętego przez siebie programu.

Zapewniła wbrew temu, że już na początku planu, w r. 1947, klęski żywiołowe — ostre mrozy, powódź i długotrwała susza — stworzyły wielkie, dodatkowe trudności w realizacji planowych przedsięwzięć.

Zapewniła wbrew temu, że splótł się z tymi trudnościami początek imperialistycznej akcji Stanów Zjednoczonych dyskryminowania gospodarczego wolnych narodów.

Zapewniła wbrew temu, że jednocześnie zaczęły podnosić głowę elementy spekulacyjno-kapitalistyczne w kraju, usiłujące poprzez podwyżkę cen, obniżenie realnych zarobków mas pracujących i przechwycenie znacznej części dochodu narodowego — podważyć plan trzyletni już na samym jego progu.

Władza ludowa pod kierunkiem PPR nie ulękła się tych trudności. Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego potrafiła skutecznie oprzeć się próbom dyskryminacji imperialistycznej. Rozwijające się stosunki handlowe z Krajem Rad zapewniły nam potrzebne ilości maszyn, surowców i materiałów, pozwoliły szybko usunąć skutki klęsk żywiołowych.

Plenum KC Partii w kwietniu 1947 roku stało się początkiem zwycięskiego ataku na pozycje kapitalistyczno-spekulacyjnego handlu, początkiem znanej „bitwy o handel", która przyniosła pogrom elementom spekulacyjnym.

Realizacja planu trzyletniego odbywała się w toku ostrej walki z wrogiem klasowym, którego szkodliwa działalność gospodarcza stanowiła tylko jedną z metod walki z ludowo-demokratycznym ustrojem. Od rozgramiania band leśnych, które skrytobójczo strzelały do robotników i chłopów realizujących wskazania Partii, front walki rozciągał się na walkę ideologiczną z PSL-owskimi koncepcjami wrogimi uprzemysłowieniu kraju i zmierzającymi do odbudowy kapitalizmu w Polsce i utrzymaniu jej w zacofaniu, na walkę z wszelkiego rodzaju dywersją polityczną. Walka ta toczyła się z oportunizmem, z WRN-owskimi wpływami w klasie robotniczej, zmierzającymi do zahamowania inicjatywy i aktywności mas robotniczych, o właściwe pojmowanie roli związków zawodowych, o właściwe miejsce i rolę spółdzielczości w naszej strukturze gospodarczej. Trzeba było stoczyć walkę z burżuazyjnymi wpływami na system planowania, wywalczyć oparcie go na naukowych podstawach marksizmu-leninizmu.

Inicjatorem, organizatorem i kierownikiem tych walk była Polska Partia Robotnicza, a źródłem jej zwycięstw stała się marksistowsko-leninowska teoria i praktyka.

Posługując się tą niezawodną busolą w swej pracy i walce, PPR rozgromiła w r. 1948 w swoich własnych szeregach grupę prawicowo-nacjonalistyczną Gomułki, która negowała konieczność walki o socjalistyczną przebudowę wsi i walki z kułactwem. W ten sposób zostało usunięte niebezpieczeństwo zahamowania naszego prawidłowego rozwoju gospodarczego w kierunku socjalizmu.

Pod wychowawczym wpływem PPR rosła świadomość klasy robotniczej, od PPR masy uczyły się rozumieć dokonywujące się przemiany, widzieć jasno swoje miejsce w walce o silną, przemysłową Polskę Ludową. Ofiarnym kadrom PPR należy zawdzięczać zrodzenie się nowego stosunku do pracy, który wyraził się w coraz szerzej ogarniającym masy pracujące i stanowiącym główną dźwignię gospodarczego podniesienia kraju — socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

Mobilizująca praca Partii, skupienie się wokół jej programu przeważającej części narodu przyniosły przedterminowe i z poważną nadwyżką wykonanie zadań zawartych w planie 3-letnim.

Produkcja wielkiego i średniego przemysłu, która wynosiła w r. 1946 — 75 proc. poziomu przedwojennego, przekroczyła w roku 1949 ten poziom o 77 proc. Uczyniony został poważny krok na drodze uprzemysłowienia kraju. Produkcja przemysłowa w łącznej wartości produkcji całego przemysłu i rolnictwa wzrosła z 51,8 w r. 1947 do 66,5 proc. w końcu realizacji planu. Zapewniona została zdecydowana przewaga przemysłu socjalistycznego, który w r. 1949 dał już 89 proc. całej produkcji przemysłu i rzemiosła. Produkcja rolna na jednego mieszkańca była pod koniec planu większa niż przed wojną. Poważny potencjał gospodarczy ziem odzyskanych został odbudowany i uruchomiony. Wzrosła i wzmocniła się przodująca narodowi klasa robotnicza, podniosły się jej kwalifikacje zawodowe, znacznie polepszyły się materialne warunki bytu mas pracujących.

Tak więc w przeciągu niezwykle krótkiego okresu czasu Partia poprowadziła masy do zbudowania potencjału gospodarczego, jakiego nigdy dotąd nie mieliśmy. **Gospodarka polska stała się istotną częścią sił ekonomicznych państw obozu pokoju, na których czele stoi największe mocarstwo świata — Związek Radziecki.**

Zwycięstwa, jakie w dziedzinie gospodarczej odniosła klasa robotnicza i naród pod przewodem PPR, stały się podwaliną szerokiej ofensywy socjalistycznej. Z programem takiej ofensywy, z projektem Sześcioletniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu w naszym kraju przyszła Polska Partia Robotnicza na Kongres Zjednoczeniowy.

Ze śmiałej i dalekowzrocznej polityki Polskiej Partii Robotniczej, z jej umiejętności praktycznego wcielania w życie zasad marksizmu-leninizmu, z jej nieustraszonej i nieubłaganej walki z wrogami ustroju, z jej oddania sprawie ludu i z wielkich ofiar najlepszych jej synów, wyrasta obecnie, w toku realizacji Planu 6-letniego, na wieczną chwałę PPR, budowany milionami rąk, mózgów i serc, trwały pomnik — wysokouprzemysłowiona, silna i zasobna Polska socjalistyczna.

Z. B.

Co zawiera teczka akt sądowych Nr III - Pr. 120/35 (II)

Pod rządami faszyzmu

Zamieszczamy dalsze fragmenty broszury pt. „Co widzieliśmy w Polsce. — Sprawozdanie Delegacji Międzynarodowej", która wydana została staraniem polskiej emigracji w Paryżu we wrześniu 1935 r. i skonfiskowana w październiku tegoż roku przez władze sanacyjne.

Zwięzłym, skąpym w słowach językiem faktów i cyfr mówią one o tym, co było pod rządami faszyzmu udziałem mas robotniczych i chłopskich. Mówią o nędzy olbrzymiej większości robotników, którzy pracowali, o głodzie i poniewierce tych, którzy pozbawieni byli pracy, o bezlitosnym wyzysku podstawowych mas pracującego chłopstwa, o niedoli dzieci chłopskich, które często nie znały w ogóle cukru...

Mówią jednocześnie o narastającej walce mas pracujących przeciwko całej tej kapitalistycznej grozie i beznadziejności — walce o ludzki byt i podstawowe prawa człowieka, na której czele stali zawsze nieugięci bojownicy KPP i którą zawsze też zdradzali prawicowi przywódcy PPS.

Materiały te przypomną starszemu pokoleniu ludzi pracy dobrze mu znane ponure czasy rządów burżuazyjno-obszarniczych i pomogą poznać je bliżej młodemu pokoleniu, które „dobrodziejstw" kapitalistycznych dokładnie w świadomości swej nie utrwaliło. A przypomnieć sobie, czy poznać te czasy warto zwłaszcza dziś, gdy omawiamy wszyscy projekt Konstytucji Polski Ludowej, który utrwala na zawsze wielkie zdobycze ludu polskiego i jest ostatecznym rozrachunkiem naszym z tej przeklętej pamięci przeszłością.

W najbliższych dniach zamieścimy jeszcze jedną serię fragmentów sprawozdania delegacji międzynarodowej, ilustrujących sanacyjno-faszystowski terror sądowy i więzienny.

Położenie robotników w Polsce

Rząd polski lubi się chwalić osiągniętą przezeń równowagą budżetową i ustabilizowaniem pieniądza. Zapomina on jednak dodać, że te zdobycze zostały osiągnięte kosztem niebywałego wyzysku mas pracujących.

Płace spadły w niesłychany sposób. Bezrobocie wzrosło katastrofalnie, osiągając na 1 maja 1935 r. liczbę 518.200 oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych. Z tej liczby tylko 36.000 otrzymało zapomogę z funduszu bezrobocia, która często wynosi tylko 50 groszy dziennie.

Według „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" liczba bezrobotnych w mieście i na wsi wynosi przeszło siedem milionów (wraz z rodzinami).

Spośród robotników pracujących znaczna część pracuje niepełny tydzień. W 1928 r. było 13 proc. częściowo bezrobotnych, w 1931 r. 25 proc., a w 1934 r. już 33 proc.

Jeśli odliczymy 200.000 robotników fabryk wojennych, to okaże się, że mało kto pracuje w Polsce pełny tydzień.

Jak widzieliśmy, większość bezrobotnych nie otrzymuje żadnych zapomóg. Dla bezrobotnej młodzieży rząd zakłada obozy pracy. Jest w nich w chwili obecnej 12.000 ludzi przeważnie spośród młodzieży chłopskiej.

Zarobki robotników pracujących są bardzo niskie. Podamy najpierw cyfry oficjalne, a potem te, które nam podały liczne delegacje związkowe i fabryczne.

Oto ostatnie cyfry oficjalne dotyczące 1.217.000 robotników przemysłowych.

Na 100 robotników 22.7 zarabia mniej niż 10 zł na tydzień.

29,7 zarabia od 10 do 20 zł na tydzień.
20.0 zarabia od 20 do 30 zł na tydzień.
11,6 zarabia od 30 do 40 zł na tydzień.

Reszta — wykwalifikowani fachowcy — powyżej 40 zł.

Wynika z tych cyfr, że przeszło połowa robotników polskich zarabia mniej niż 20 zł na tydzień, to jest mniej niż wynosi zapomoga dla bezrobotnych we Francji.

Delegaci związków i fabryk poinformowali nas, że nawet te dane są dalekie od rzeczywistości.

Przytoczymy kilka przykładów:

Związek roznosicieli. Zarobek dzienny waha się od 50 gr do 3 zł.

Związek malarzy. Członkowie tego związku pracują po kilka tygodni na rok, zarabiając po 5 zł dziennie.

Związek skórzany. Przeciętny zarobek wynosi ok. 1 zł 20 groszy do 2 zł 50 groszy dziennie. Najlepiej wykwalifikowani robotnicy przy produkcji mechanicznej zarabiają do 7 zł.

Związek przemysłu chemicznego. W tym przemyśle, a szczególnie w gałęziach związanych z wojennymi przygotowaniami rządu, bezrobocie jest stosunkowo niewielkie. Zarobki wynoszą 15 do 30 zł na tydzień.

Związek włókniarzy. W jednej fabryce pończoch w Warszawie kobiety mają 2 zł dziennie. W przędzalni „Wola" robotnice zarabiają po 12 zł na tydzień. Należy dodać, że z tych głodowych zarobków fabrykant odciąga procent na obozy przysposobienia wojskowego.

To samo dzieje się w fabryce Braun-Woliński, gdzie z 7 zł zarabianych na tydzień przez robotnice fabrykant odciąga na przysposobienie wojskowe i święta państwowe.

Huta szkła w Łukowie. Robotnicy wykwalifikowani zarabiają 25 zł na tydzień, młodzi 1 zł 40 gr dziennie, 16-letni — 96 gr.

Związek krawiecki. Warunki pracy są tu okropne, żadnej higieny. Za 9 i pół godzin pracy dziennie robotnice zarabiają 76 zł na miesiąc. Ten zarobek osiąga robotnica wykwalifikowana pracująca 9 czy 10 lat w tym fachu. Inne zarabiają po 30 do 35 zł na miesiąc w czasie sezonu. Przez 7 miesięcy w roku są bez pracy i nie mają żadnej zapomogi.

I tu potrąca się z płac na przysposobienie wojskowe. Te, które się temu sprzeciwiają, wydala się bezlitośnie z pracy.

Położenie mas chłopskich

Nędza na wsi wśród pracującego chłopstwa jest bodajże jeszcze większa niż wśród proletariatu miejskiego. Chłop polski nie ma ziemi, która jest w wielkim stopniu skoncentrowana w ręku kilku tysięcy obszarników. Nie mogąc wyżyć z tego skrawka ziemi musi on iść w pańszczyźnianą niewolę do obszarnika. Oto przykłady takich umów pańszczyźnianych.

Na początek przytoczymy warunki umowy zawartej pomiędzy zarządem majątku „Paryż" w powiecie żnińskim, a zredukowanym i konającym z głodu robotnikiem rolnym:

„za 1 morgę roli odrobi dni chłopskich 30, kobiecych 40;
za pomieszkanie odrobi dni chłopskich 90, kobiecych 120;
za utrzymanie 1 krowy dni chłopskich 90, kobiecych 120;
za 1 cetr. pojedyńczy pszenicy dni chłopskich 5 i pół, kobiecych 7;
za 1 cetr. pojedyńczy żyta dni chłopskich 4, kobiecych 5 i pół itd.

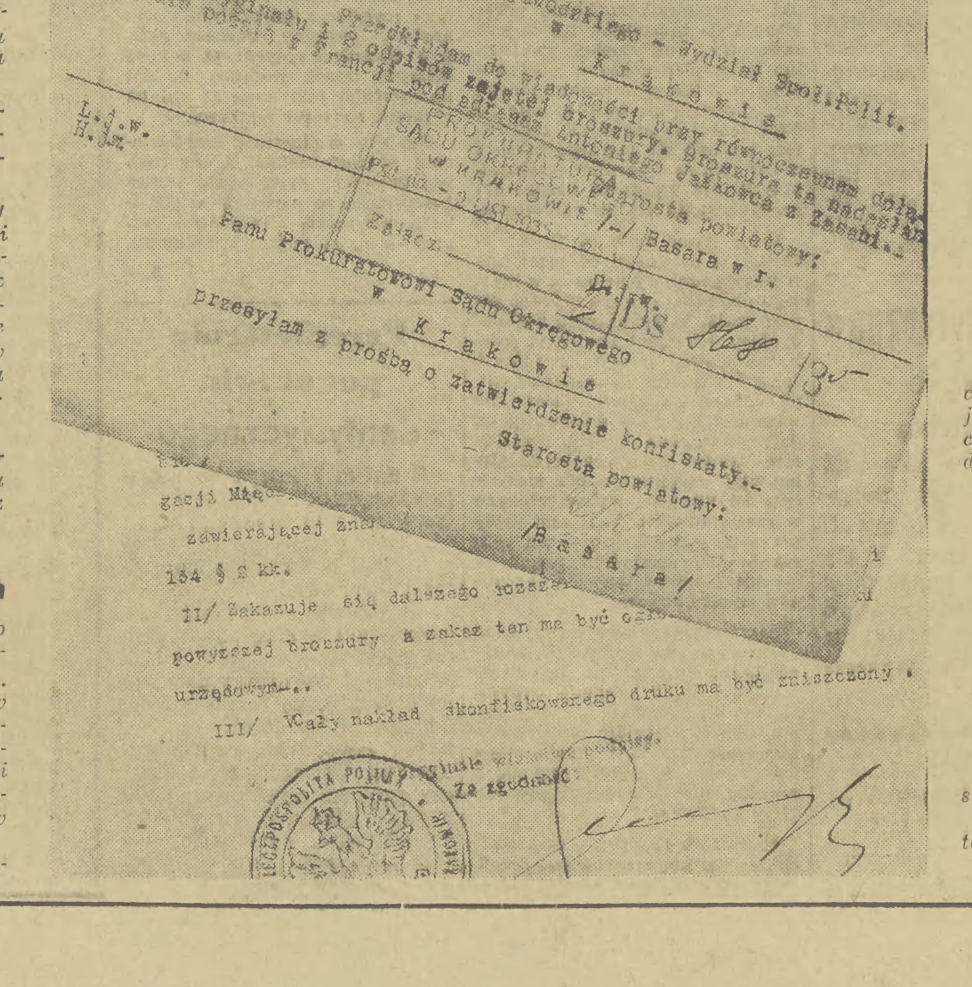
Sprawozdanie Dele...
...dzynarodowej – Zajęcie...
Do
Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Społ.-Polit.
w Krakowie
...zenia oryginału, Przedkładam do wiadomości
...yłania pośred. z Francji ...ów zajętej broszury, przy równoczesnem ...
...pod adresem Antoniego Jaśkowca z Zasolu...
PROKURATURA SĄDU OKRĘGOWEGO W KRAKOWIE
Starosta powiatowy:
Basara w.r.
Zaścz.
Panu Prokuratorowi Sądu Okręgowego
w Krakowie
Przesyłam z prośbą o zatwierdzenie konfiskaty.
Starosta powiatowy:
/Basara/
...gacji Międz... zawierającej zna...
134 § 2 kk.
II/ Zakazuje się dalszego rozp...
powyższej broszury a zakaz ten ma być ogł...
urzędowym...
III/ Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.
Za zgodność
RZECZPOSPOLITA POLSKA

A oto wzór umowy, którą każe podpisywać robotnikom rolnym właściciel folwarku pan Rojcewicz:

„Ja niżej podpisany zawarłem umowę z panem R. Rojcewiczem. Przy umowie zaznaczam, że ze związkiem zawodowym nie mam nic wspólnego, i że żadnych skarg nie będę zanosił na pana Rojcewicza. Pracować muszę od wschodu do zachodu słońca przez cały rok, każde święto muszę dyżurować, muszę być posłuszny panu dziedzicowi, oprócz mnie musi iść do pracy dziewczyna. Obowiązanym skręcić 3 kilo sznura panu dziedzicowi. Przy robocie muszę mieć swoje widły, grobel, siekierę. Za każde nieposłuszeństwo lub grubiaństwo w każdej chwili może mnie pan Rojcewicz wyprawić i muszę wystąpić z mieszkania i żadnych pretensji nie mogę wytaczać".

Położenie mas chłopskich pogarsza się coraz bardziej. Świadczą o tym następujące dane o f i c j a l n e o wydatkach rocznych rodziny chłopskiej na różne produkty:

wydatek na osobę	*1928/29*	*1933/34*
mięso	*zł 12,92*	*zł 4,25*
tłuszcz	*zł 11,09*	*zł 3,94*
mąka	*zł 3.80*	*zł 1,39*
ubranie na osobę	*zł,75,79*	*zł 27,—*
obuwie na osobę	*zł 32,18*	*zł 12,52*
kształcenie dzieci	*zł 25,62*	*zł 6,69*
nawozy sztuczne (na ha)	*21,27*	*zł 1,95*
narzędzia	*zł 14,36*	*zł 2,50*

Dochód drobnych gospodarstw chłopskich spada katastrofalnie.

Natomiast długi rosną w zawrotnym tempie, bo chłop musi pożyczać na życie. Rosną również ciężary podatkowe. Dziś chłop musi sprzedać trzy razy tyle zboża, co przed czterema laty, by zapłacić podatek gruntowy.

Przejeżdżaliśmy przez wsie, w których nie można było dostać ani jednej zapałki. Opowiadają nam że po wsiach pojawił się nowy rodzaj „rzemieślników", którzy zarabiają na życie łupiąc zapałki na czworo. Spotykaliśmy dzieci ubrane w łachmany, które szły od drzwi do drzwi żebrząc już nie o chleb, ale o parę kartofli i które nie wiedziały nic o istnieniu cukru.

Walki ekonomiczne i terror policyjny

Jeśli Polska jest krajem niesłychanego wyzysku mas pracujących to jest też ona krajem wielkich walk strajkowych.

W roku 1930 strajkowało 50.399 robotników w 1.666 fabrykach;

w r. 1931 strajkowało 106.985 robotników w 1.157 fabrykach;

w r. 1932 strajkowało 313.994 robotników w 6.224 fabrykach;

w r. 1933 strajkowało 344.946 robotników w 7.300 fabrykach;

w r. 1934 strajkowało 400.574 robotników w 11.000 fabrykach.

Według cyfr przybliżonych w pierwszej połowie 1935 roku strajkowało 531.093 robotników.

Prawie połowa strajków połączona jest z zajmowaniem fabryk przez strajkujących, choć policja brutalnie wyrzuca robotników to jednak ta nowa forma walki pozwoliła osiągnąć wiele zwycięstw.

W czasie naszego pobytu w Łodzi miały miejsce trzy strajki, połączone z zajęciem fabryk i wszystkie trzy zostały wygrane.

Tkalnia jedwabiu Aronsona była przez dwa tygodnie zajęta przez robotników, którzy domagali się płatnych urlopów. Odnieśli oni kompletne zwycięstwo.

Fabryka Rubina była zajęta przez 9 tygodni. Robotnicy nie chcieli się zgodzić na pogorszenie warunków pracy. Odnieśli oni również pełne zwycięstwo, choć policja dopomagała fabrykantowi raniąc wielu robotników.

W ogóle policja zawsze interweniuje w walkach strajkowych przeciw robotnikom. Komitety Strajkowe są aresztowane pod zarzutem komunizmu, zebrania strajkowe rozpędzane przez policję.

W Fabryce czekolady „Branka" we Lwowie w czasie strajku fabrykant sprowadził 50 policjantów ze szkoły policyjnej w Mostach Wielkich. Rzucili się oni na bezbronne kobiety wypychając je siłą z fabryki. Dwie młode dziewczyny zostały wyrzucone przez okna pierwszego piętra. W czasie naszego pobytu rząd wydał rozporządzenie, na mocy którego strajk połączony z zajęciem fabryki jest uznany za przywłaszczenie cudzej własności i karany przez sądy. Na mocy tego rozporządzenia policja z jeszcze większą brutalnością będzie występować przeciw strajkującym.

Praca Ośrodka Szkolenia Partyjnego z wykładowcami od 11 do 16 II. br.

11 II 1952 r. godz. 17:
Seminarium z wykł. II stopnia z KD Grzegórzki i KD Krowodrza.

TEMAT: „Statut Spółdz. Produkcyjnych". „O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

14 II 1952 r. godz. 9,30:
Seminarium z wykł. Szkół Wieczorowych z KP, KM i KD.

TEMAT: 1) „Jak robotnicy i chłopi polscy walczyli przeciw kapitalistyczno-obszarniczym rządom wstecznictwa i zdrady narodowej". Część VI. 2) „O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Otwarcie punktu agitacyjnego na Zwierzyńcu

Przed kilku dniami został otwarty punkt agitacyjny nr 10 dzielnicy PZPR Zwierzyniec w świetlicy pracowników energetyki przy ul. Wawrzyńca. W otwarciu brali udział oprócz załogi ZSE Kraków-Miasto i Elektrowni krakowskiej, licznie zebrani mieszkańcy Komitetów Blokowych nr 24, 30, 36, 37 i 41.

Tow. Ordyna omówił znaczenie projektu nowej Konstytucji oraz dał wytyczne jak należy przeprowadzać dyskusje nad projektem.

Załogi obu zakładów odczytały szereg zobowiązań podjętych celem uczczenia projektu nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dając tym samym dowód uznania korzyści jakie przynosi masom ludowym omawiana Konstytucja. Zobowiązań ogółem wpłynęło 29 w sumie 11.883 zł. Dalsze zobowiązania są jeszcze wciąż podejmowane.

Na zakończenie uczennica szkoły podstawowej wygłosiła wiersz pt. „Pokój".

Załoga ZSE Kraków-Miasto wezwała Zakład Sieci Elektrycznych Kraków-Teren do podjęcia podobnych zobowiązań i wezwania następnego Zakładu Energetyki.

W. TATINA
koresp.

Rejonizacja lecznictwa otwartego

Organizacja lecznictwa uspołecznionego obejmującego około 200.000 ubezpieczonych w naszym mieście wymaga ciągłej troski i usprawnienia pracy służby zdrowia. Obecnie Wydział Zdrowia Prezydium MRN w tym celu opracował nową rejonizację lecznictwa otwartego. W sześciu przychodniach przy ul. Batorego 3, Ducha 3, Długiej 38, Skawińskiej 8, Al. Krasińskiego 28, Placu Serkowskiego 10 koncentrować się będzie lecznictwo pracujących.

Przy każdej zaś z tych sześciu przychodni specjalistycznych czynna jest duża sieć poradni wszelkich specjalności lekarskich. Każda przychodnia specjalistyczna ma przydzielony odpowiedni rejon miasta, w którym mieszkańcy mogą korzystać z opieki lekarskiej.

Na urządzonej przez Wydział Zdrowia Prezydium MRN konferencji przewodniczących i sekretarzy rejonowych Komitetów Blokowych omówiono całokształt zagadnienia rejonizacji lecznictwa otwartego. Po referacie dr Heilperna wywiązała się dyskusja. Postanowiono, że przedstawiciele Rejonowych Komitetów Blokowych na specjalnych konferencjach zapoznają przewodniczących Komitetów Blokowych z rejonizacją, a ci znowu ze swej strony mieszkańców bloków. Ponieważ drukowanie obwieszczeń o przydzieleniu mieszkańców danej ulicy do pewnej przychodni nie przyniesie rezultatów, gdyż zwykle dopiero w czasie choroby zaczyna się poszukiwanie właściwej przychodni, w każdym bloku, w każdej realności znaleźć się powinien ktoś z mieszkańców, kto przepisze na maszynie plan rejonizacji i wywiesi go na widocznym miejscu w klatce schodowej.

Dalszym tematem konferencji było omówienie podniesienia stanu sanitarnego miasta i współpracy Komitetów Blokowych w tej akcji. Ob. Konieczny w swym referacie podał wytyczne działalności, a mianowicie w każdym bloku utworzony zostanie posterunek sanitarny PCK, do którego należeć będzie m. in. kontrola stanu czystości w nieruchomościach. Komitety Blokowe zajmą się na szeroką skalę szerzeniem zaleceń sanitarnych, a popełniający wykroczenia przeciw przepisom będą karani przez odnośne władze. Wszyscy dozorcy domowi będą przeszkoleni na kursach sanitarnych PCK, gdyż od nich zależy w pierwszym rzędzie higieniczny stan nieruchomości.

Dyskusję podsumował zastępca przewodniczącego Prezydium MRN dr J. Garlicki, zwracając się do przewodniczących rejonowych komitetów blokowych, by pomogli w obu tych akcjach, mających na celu wciągnięcie wszystkich mieszkańców Krakowa do czynnego udziału w ochronie zdrowia i zapobiegania chorobom.

Uwaga, dzieci!

W niedzielę, dnia 10 II. 1952 r. przyjedzie do Wojewódzkiego Domu Kultury Zw. Zaw. Wojtek ze swoim teatrem cieni. Przedstawienie odbędzie się w sali odczytowej na I p., o godzinie 12.

Uwaga korespondenci robotniczy krakowskich fabryk i zakładów!

W poniedziałek, 11 lutego br. o godz. 17 odbędzie się w świetlicy Drukarni Prasowej w Krakowie przy ul. Wielopole 1 V p.

NARADA ROBOCZA

korespondentów poświęcona aktualnym zagadnieniom.

Narada będzie połączona z wręczeniem premii i nagród wyróżniającym się korespondentom.

CO? GDZIE? KIEDY?

Luty
9
Sobota

Teatry:

J. Słowackiego — „Talenty i wielbiciele", godz. 19.
Stary Teatr — (duża sala) „Mirandolina" — godz. 19; (mała sala) „Ciotunia" — godzina 19.15.
Rapsodyczny — „Aktorzy w Elzynorze" — godz. 19,15.
Młodego Widza — „Pierwsza lepsza — Nikt mnie nie zna — Koncert".
Teatr Groteska — „Baśń o pięciu braciach" godz. 17. „Mistrz Piotr Pathelin" godz. 19,45
Teatr Kolejarza: „Krakowiacy i górale" godz. 15 i 19.

Kina:

Wolność: „Srebrne kolczyki" — godz. 16, 18, 20.
Uciecha — nieczynne
Apollo: „Radosne spotkanie" — g. 16, 18, 20.
Sztuka: „Wesołe kumoski z Windsoru.
Wanda: „Załoga" — godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia — „Ucieczka z niewoli" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Warszawa: „Jednodniowi milionerzy" — godz. 16, 18, 20
Chemik: „Małżeństwo Katarzyny" — godz. 19.
Dworcowe: „Jura krakowska", „Odważny zając", „Od Twerdy do Kułhory", „Sport Radziecki nr 7" — od 16 do 4 rano.
Nowa Huta: „Było to w maju", godz. 16, 18, 20.

Pogotowie Ratunkowe

Wydziału Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1. — Telefony 222-22 i 211-12 udziela:

A) **przez całą dobę pomocy:** 1. we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach; 2. w przypadkach położniczych; B) w zachorzeniach dziecięcych (w godz. od 20 do 8).

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

Apteki:

Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27, Waryńskiego 11, Madalińskiego 7.

SPORT

Otwarcie III Harcerskich Igrzysk Zimowych

Do Katowic przybyli z całego kraju uczestnicy III Harcerskich Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych serdecznie witani przez śląską młodzież i miejscowe społeczeństwo w liczbie ok. 1000 osób.

Po oficjalnym otwarciu, które odbyło się na dziedzińcu katowickiego Pałacu Młodzieży, uczestnicy gorąco witali dzieci korcańskie.

W dniu wczorajszym odbywały się w Wiśle pierwsze zawody eliminacyjne najmłodszych sportowców.

Zakończenie III Igrzysk Harcerskich nastąpi w dniu 10 bm.

Ogólnopolski Raid Turystyczny PTTK rozpoczęty

Z 21 punktów startowych na terenie Beskidu, Podhala i Tatr wystartowały drużyny, biorące udział w I Ogólnopolskim Raidzie Narciarskim PTTK. Ogółem wystartowało około 3 tys. narciarzy, reprezentujących koła sportowe przy zakładach pracy, ludowe zespoły sportowe, biura, urzędy, szkolne koła sportowe itp. Uroczyste zakończenie raidu nastąpi w niedzielę, 10 bm. w Zakopanem na Gubałówce, po czym w Poroninie u stóp pomnika Wielkiego Lenina odbędzie się wielka manifestacja pokojowa.

Imprezy sportowe dziś i jutro

W sobotę:
godz. 19, Hala sportowa: Kol. Kraków—Gwardia Kr w boksie.
W niedzielę:
Zapasy o puchar WKKF:
godz. 11, sala ZZK przy ul. Filipa 6: Kolejarz Kraków — Kolejarz Prokocim;
godz. 13, Dom Kultury w Bieżanowie: Spójnia Bieżanów — Włókniarz Kr.
Boks:
godz. 17, Hala sportowa: Ogniwo Kr.—OWKS Kr.
Tenis stołowy:
Spotkania według podanego zainteresowanym kołom terminarza.

Krakowskie Zakłady Naprawy Samochodów pomyślnie realizują zadania twórczego roku Planu 6-letniego

W pierwszej połowie stycznia br. nastąpiło przejęcie warsztatów PKS przez Centralny Zarząd Sprzętu Samochodowego. W związku z tym zaszły zmiany w planie produkcyjnym zakładów na rok bieżący. Plan ten jest realizowany wyłącznie w gotowych obiektach, tzn. w głównych naprawach samochodów marki „Fiat", a nie jak poprzednio w normo-godzinach.

Efektem realizowania tego planu jest wykonanie w miesiącu styczniu 10 proc. rocznego planu napraw wozów osobowych i 36 proc. wozów ciężarowych w stosunku do roku 1951. Przyniesie to olbrzymie sumy oszczędności oraz przyczyni się do wcześniejszego zrealizowania Planu 6-letniego w dziedzinie transportu.

W ten sposób ilość oddanych do eksploatacji wozów wzrośnie w bieżącym roku, w stosunku do roku ubiegłego o 200 procent. Duże osiągnięcia już w pierwszym miesiącu realizacji planu zawdzięczać należy stałemu wzrostowi świadomości politycznej pracowników oraz wydatnej pomocy w materiale i opracowaniu technicznym ze strony CZSS.

Dużą rolę odgrywa także racjonalizatorstwo, dające w efekcie skrócenie cyklu produkcyjnego. Np. pomysł ucznia tokarskiego Franciszka Solarza skrócił czas obróbki nakrętek z 35 godzin na 4 godziny. Niemałą zasługę w pomyślnym wykonaniu planu ma tow. Puk Leon, do niedawna brygadzista ślusarni, a obecnie kierownik produkcji.

Zuzia Lucjan

Ponowne otwarcie wystawy arcydzieła Wita Stwosza na Wawelu

Wystawa arcydzieła Wita Stwosza „Ołtarz Mariacki", chwilowo zamknięta dla publiczności ze względu na remont urządzeń klimatyzacyjnych w salach wystawowych, zostanie ponownie udostępniona dla zwiedzających od dnia 15 bm.

Czy na dokończenie studiów należą się pracownikom urlopy?

Na podstawie okólnika Nr 189 prezesa Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1951 roku („Monitor Polski" A-105) w sprawie urlopów pracowniczych na dokończenie nauki — pracownikom, którzy przystępują do egzaminów na stopień zawodowy, na stopień magistra lub na stopień doktora, gdy egzaminy te z przyczyn uzasadnionych nie odbywają się bezpośrednio po ukończeniu wymaganych studiów, lecz po upływie pewnego czasu i nie w tym samym roku szkolnym, przysługuje prawo do urlopu dla przygotowania się do egzaminów.

Urlop trwać może od 21 dni do 28 dni, w zależności od egzaminu. O **trzytygodniowy** urlop — w myśl tego okólnika — może ubiegać się pracownik, który pragnie uzyskać dyplom, lub tytuł naukowy, jeżeli ma zdawać egzamin, z którym zalegał z przyczyn uzasadnionych, po ukończeniu uczelni lecz nie wcześniej niż po 6 miesiącach od daty ukończenia uczelni i nie w tym samym roku szkolnym. **Urlop taki przysługuje mu niezależnie od urlopów, wykorzystanych w czasie studiów.** Taki sam urlop przysługuje temu, kto — na podstawie obowiązujących przepisów — został dopuszczony do egzaminów dyplomowych.

O **czterotygodniowy** urlop mogą ubiegać się kandydaci do tytułu magistra, lekarza lub inżyniera-magistra, jeżeli egzamin odbywa się nie bezpośrednio po ukończeniu studiów. Istnieje również możność otrzymania 4-tygodniowego urlopu na przygotowanie się i przystąpienie do egzaminów na tytuł naukowy.

Pracownik proszący o udzielenie mu urlopu **obowiązany jest przedłożyć zaświadczenie szkoły, stwierdzające kiedy i jaki urlop jest mu potrzebny.**

Poza tym utrzymane zostały w mocy przepisy okólnika z 1949 r. w sprawie urlopów dla studentów: **instytucje zatrudniające studentów, powinny udzielać urlopów egzaminacyjnych: 14 dni na niższych latach studiów, 21 dni na ostatnim roku oraz 28 dni na egzamin na tytuł naukowy.**

Ponadto studentom zatrudnionym w instytucjach i urzędach państwowych, przysługuje prawo korzystania ze zwolnień w godzinach odbywania wykładów i ćwiczeń — do 14 godzin tygodniowo.

S.

Przeniesienie pogotowia dentystycznego

Z dniem 7 lutego br. zostało przeniesione pogotowie dentystyczne z ul. Batorego 3, na ul. Siemiradzkiego 1, gdzie znajdują się wszystkie ambulatoria pogotowia.

Pogotowie dentystyczne czynne jest w dnie powszednie od godz. 7.30 do godz. 19.30 wieczorem, zaś dyżury niedzielne i świąteczne rozpoczną się od dnia 17 lutego br.

W pogotowiu dentystycznym przyjmowani będą wszyscy pacjenci ze skierowaniami z poszczególnych Przychodni czy Poradni, wymagający natychmiastowej i doraźnej pomocy dentystycznej.

Z krakowskiej HILHARMONII

Każdy koncert z udziałem Haliny Czerny-Stefańskiej jest magnesem, który ściąga na salę Filharmonii tłumy miłośników dobrej, świetnie wykonywanej muzyki. Pisząc o grze tej pianistki nie wiadomo co podziwiać w większym stopniu, czy świetną technikę, czy wzorowe frazowanie, czy subtelne stopniowanie dynamiczne od ledwo dosłyszalnego piano do forte o niebywałej potędze, czy wszechstronność, która pozwala jej na mistrzowskie wykonywanie wielkich dzieł muzycznych różnych epok i stylów, czy też siłę uczucia, z jaką te dzieła zawsze interpretuje. Samo zachowanie się na estradzie artystki o światowej już sławie, proste, naturalne, winno być wzorem dla wielu pianistów (i nie-pianistów); muszą oni zrozumieć, że „artystyczna" poza, tak typowa dla psychiki mieszczańskiego „światka", już nowego słuchacza „nie bierze".

Koncert forteplanowy a-moll Edwarda Griega, kompozytora z drugiej połowy XIX w., wykonany przez Czerny-Stefańską i orkiestrę PFK, jest najpopularniejszym i niewątpliwie najlepszym z dzieł symfonicznych tego wielkiego Norwega. Romantyzm, który spowodował powstanie szeregu „szkół narodowych", zbliżył dzięki Griegowi muzykę także i narodów Europy północnej do wielkich ognisk kulturalnych.

Halina Czerny-Stefańska

Wykonana na początku koncertu I Symfonia Piotra Czajkowskiego jest jednym z najrzadziej granych utworów symfonicznych tego kompozytora. Dzieło nie jest jednolite pod względem jakości inwencji twórczej; obok odcinków wartościowych są i słabsze. Na kompozycjach takich poznaje słuchacz z jak dużym nieraz trudem największi nawet kompozytorzy walczą o osiągnięcie tych walorów, które zapewnią im w końcu miejsce w historii muzyki.

Ostatnim punktem koncertu była uwertura do opery „Śpiewacy norymberscy" Ryszarda Wagnera; dzieło to posiada wszystkie typowe cechy stylu wagnerowskiego, jak np. świetna koncepcja twórcza, nowatorska harmonia i instrumentacja.

Tak orkiestra jak i dyrygent—Zdzisław Górzyński zasłużyli na wyrazy uznania.

P.

Śladem krytycznej korespondencji

MIEJSKA BIBLIOTEKA W CHRZANOWIE

otrzyma pomieszczenie z chwilą, gdy zakończony będzie remont odpowiednich budynków. Obowiązek dopilnowania tej sprawy spoczywa na Miejskiej Radzie Narodowej. Również naprawa dróg na przestrzeni między stacją kolejową a Fabryką im. F. Dzierżyńskiego oraz między Hutą Szkła a Garbarnią — o co upominali się robotnicy — będzie przeprowadzona z kredytów bieżącego roku.

KRYTYKA PRASOWA UŁATWIŁA

aktywistom powiatu miechowskiego wziąć się z całym zapałem do pracy w okresie kampanii jesiennej — czytamy w piśmie KP PZPR w Miechowie w odpowiedzi na artykuł „Dawanie przykładu przez aktywistów — niezbędnym warunkiem skuteczności ich pracy masowo-politycznej". Jednocześnie okazało się, że niektórzy aktywiści, zobowiązani z tytułu swych funkcji do rozwijania pracy uświadamiającej wśród chłopów, sami nie wypełniali swych obowiązków wobec państwa. Zostali oni usunięci z zajmowanych stanowisk.

POMOGŁY NOTATKI UPORZĄDKOWANIE PRZYSTANKU MPK

koło pętli przy ul. Kościuszki w Krakowie, nastąpi w najbliższym czasie — informuje nas pismo Miejskiej Rady Narodowej, odpowiadające na krytyczne uwagi korespondenta tow. Zaremby.

NASZYCH KORESPONDENTÓW

krytykujących wykonawstwo robót w budynkach mieszkalnych w gm. Cięcina w pow. żywieckim i w Chrzanowie. Centralny Zarząd Budowy Miast i Osiedli ZOR delegował na miejsce swych przedstawicieli, którzy dopilnowali naprawienia usterek. W budynkach w Chrzanowie m. in. uzupełniono brakujące szyby i zmontowano stałą poręcz w miejsce prowizorycznej.

OSTRZEJ ZWALCZAJĄ ORGANA MO

objawy chuligaństwa na ulicach Krakowa. Domagali się tego m. in. korespondenci i czytelnicy z dzielnicy Borek Fałęcki. W związku z tym organa MO wdrożyły odpowiednie kroki i w rezultacie szereg spraw skierowano do prokuratury.

Z LECZNICZYCH ZABIEGÓW

będą mogli korzystać na miejscu związkowcy skierowani na wczasy lecznicze do domu wypoczynkowego „Wiktor" w Żegiestowie. W związku bowiem z uwagami naszego korespondenta tow. Półchłopka, dyrekcja uzdrowiska zainstaluje w „Wiktorze" już w bm. urządzenia dla kąpieli borowinowych, natrysków i inne.

Robotnicy Nowej Huty witają gorąco powstanie Opery w Krakowie

Dyrekcja Opery w Krakowie otrzymała z Rady Zakładowej przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Nowa Huta list następującej treści:

„Niech nowopowstała Opera najściślej powiąże mieszkańców Nowej Huty z Krakowem, miastem starych tradycji kulturalnych. Powstanie Opery jest jeszcze jednym dowodem zmian, jakie zaszły w Polsce Ludowej, w której przed wojną robotnik nie miał pojęcia jak wygląda przedstawienie operowe. Dzisiaj jest inaczej. Dzisiaj mieszkańcy Nowej Huty jako jedni z pierwszych zamawiają 150 biletów na mające się odbyć przedstawienie".

»Sobota satyryczna« w Klubie Literackim

Dzisiaj o godzinie 21 w Klubie Literackim Związku Literatów Polskich przy ul. Krupniczej 22 odbędzie się wieczór parodii literackich w wykonaniu Karola Szpalskiego i Sławomira Mrożka. Wstęp dla członków Klubu i zaproszonych gości.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA WIELOPOLE 1

M—3—10335

KĄCIK racjonalizatora

Poradnik techniczny

Kierunki rozwoju formowania w odlewnictwie

I.

Celem postawienia produkcji odlewni na wysokim poziomie pod względem jakościowym i ilościowym należy obok mechanizacji pamiętać zawsze o unowocześnieniu procesów technologicznych, dobierając je stosownie do wytwarzanych wyrobów, a równocześnie czuwając nad zmniejszeniem do minimum wad odlewniczych przez stworzenie nowoczesnej organizacji pracy.

Unowocześnienie procesów technologicznych może polegać między innymi na inwestycjach, które powinny iść w kierunku przebudowy istniejących urządzeń lub zakupu nowoczesnych maszyn.

Przy wzmagającej się produkcji pod względem ilościowym odlewów drobnych, wskazane jest przejście z ręcznego formowania na maszynowe. Ażeby zdać sobie sprawę z ważności tego zagadnienia, przeprowadzimy analizę porównawczą formowania ręcznego i maszynowego.

Jak wiemy, przy produkcji jednostkowej oraz przy małych seriach, formy wykonuje się ręcznie. Duże serie odlewów należy formować maszynowo. Wprawdzie konstrukcja odlewów również decyduje czy forma ma być wykonana maszynowo czy też musi być wykonana ręcznie, postęp jednak techniki odlewniczej posunął się już tak daleko, że dzisiaj wykonuje się na specjalnych maszynach formy, które dawniej formowano wyłącznie ręcznie. Formowanie ręczne wymaga od formierza dużych kwalifikacji i jest drogie, w przeciwieństwie do formowania maszynowego. Najlepszą rentowność formowania maszynowego osiąga się dopiero wtedy, gdy zastosuje się właściwy typ maszyny do danego odlewu.

Ubijanie masy formierskiej dla właściwego zagęszczania jest czynnością o pierwszorzędnym znaczeniu. Wskazane jest przy dobrze ubitej formie większe zagęszczenie masy koło modelu, jak również przy ściankach skrzynki. Cel ten osiągamy z łatwością przy ubijaniu ręcznym, w wypadku jednak formowania maszynowego ubicie zależne jest od rodzaju maszyny.

W Polsce produkowane są dwa rodzaje maszyn formierskich. Pierwszy typ to formierki prasy, w których zagęszczenie masy formierskiej odbywa się — jak już z samej nazwy wynika — przez nacisk. Mają jednak tę wadę, że zagęszczają masę najbardziej od strony klocka naciskającego. Aby zagęścić masę równomiernie na całej głębokości formy stosuje się klocki profilowe. Drugi typ formierek wstrząsowych charakteryzuje się **odwrotnym zjawiskiem zagęszczania masy** — najbardziej zagęszczony jest piasek przylegający do modelu. Porównując więc pracę formierki prasy z formierką wstrząsową na tle przydatności formy do celów odlewniczych stwierdzimy, że pierwszy typ maszyny nadaje się do niskich form, drugi do wysokich. Celem uzyskania lepszego stopnia ubicia zakłady produkujące maszyny formierskie, przystąpiły do produkcji pras z urządzeniem do wstrząśnięcia masy.

Sprawność formowania maszynowego zależy od dokładności płyt modelowych i dobrze dopasowanych skrzynek formierskich; wynika z tego, że dokładność wykonania oraz należyte utrzymanie urządzeń przyczyniają się w dużym stopniu do zwiększenia wydajności i jakości odlewów.

Dla sprawniejszego i dokładniejszego ubijania masy formierskiej w formach dużych stosujemy ubijanie mechaniczne, przechodząc z ubijaków ręcznych na ubijaki pneumatyczne.

Modele do formowania maszynowego wykonuje się z żeliwa lub z metali. Znaczne oszczędności można uzyskać przez stosowanie mas zastępczych, z których w miejsce modeli metalowych wykonujemy modele do formowania maszynowego. Spośród różnych rodzajów materiałów stosowanych do tego celu należy wymienić: gips, masy kamienne oraz różne „patentowe" materiały.

Modele wykonane z wyżej wymienionych materiałów ujmowane są w odpowiednie ramy, które stanowią równocześnie płyty podmodelowe. Rozpowszechnienie formowania maszynowego hamuje koszt płyt modelowych szczególnie przy małych seriach odlewów. Gips np. jest materiałem charakteryzującym się, wiernością odtwarzania kształtów, stosunkowo nieskomplikowaną techniką wykonania, ulega jednak łatwo uszkodzeniu; dlatego więc zakłady przemysłowe przystąpiły do prób nad masami. Jedna z krajowych odlewni staliwa wyspecjalizowała się tak dalece w wykonywaniu modeli i płyt dla formowania maszynowego, że udziela fachowych instrukcji nie tylko krajowym odlewniom ale i zagranicznym. Należy jeszcze zaznaczyć, że celem uodpornienia powierzchni modelu wyprawia się ją glazurą, a następnie powleka odpowiednimi farbami. Tak zrobione modele do formowania maszynowego są tańsze, a czas wykonania ich krótszy.

Zagadnienie związane z wykonywaniem odlewów o małych tolerancjach wymiarowych nie jest proste. Aby uzyskać właściwe wymiary należy uczynić zadość wielu warunkom. A więc: modele i skrzynki rdzeniowe winny być wykonane bardzo dokładnie, w wypadku produkowania większej ilości sztuk odlewów — zabezpieczone okuciami metalowymi. Skurcz dokładnie określony przez wykonanie próbnych odlewów. Dla rdzeni i niektórych części formy, w celu ich sprawdzenia, przygotowuje się specjalne wzorniki kontrolne. Mieszankę piasków formierskich i rdzeniowych trzeba dokładnie dostosować do rodzaju wykonywanych odlewów.

(C. d. n.)

Uwaga, racjonalizatorzy!

W każdy poniedziałek w godzinach od 17—18 przedstawiciel redakcji „Kącika Racjonalizatora" odbywa dyżury w lokalu Gabinetu Technicznego w Wojewódzkim Domu Kultury Związków Zawodowych — Rynek Główny 27 II piętro.

Dyżury mają na celu pomóc racjonalizatorom, którzy pragną być korespondentami „Kącika", a mają trudności w sformułowaniu swych korespondencji.

Jak oszczędzać paliwo?

II.

Przykładem walki z podwyższonym zużyciem paliwa w warunkach zimowych jest inicjatywa brygady autobusowej ZIS-16 w Moskwie, kierowanej przez laureata Nagrody Stalinowskiej J. I. Titowa. Zużycie paliwa w zimie podwyższa się głównie wskutek obniżenia temperatury zewnętrznej, a w pewnych wypadkach z powodu pogorszenia warunków drogowych. Obniżenie temperatury zewnętrznej wywołuje wzrost zużycia paliwa po pierwsze przy rozruchu i nagrzewaniu zimnego silnika, wskutek niskiej jego temperatury początkowej i przedłużenia czasu jego nagrzewania, po drugie zużycie paliwa rośnie wskutek zgęstnienia smaru w silniku, układzie przekładniowym i napędowym, a po trzecie zużycie paliwa może wzróść wskutek obniżonego stanu cieplnego silnika w czasie ruchu pojazdu. Naturalnie im krótszy przebieg samochodu pomiędzy dwoma długotrwałymi postojami, tym silniejszy wpływ posiadają dwa pierwsze czynniki.

Przed podwyższeniem zużycia benzyny z wyżej wskazanych przyczyn można w znacznym stopniu uchronić się przez prawidłową obsługę samochodu. Jeśli samochód stoi w nocy nie w garażu, należy koniecznie podgrzać zimny silnik przed rozruchem, a wszystkie części należy smarować smarami zimowymi, posiadającymi mniejszą lepkość. Dla utrzymania normalnego stanu cieplnego silnika trzeba go dokładnie podgrzewać i umiejętnie regulować jego stan cieplny w czasie jazdy. Uwzględniając te wszystkie przyczyny podwyższenia zużycia paliwa w zimie i wziąwszy pod uwagę, że ulice w Moskwie i drogi podmoskiewskie są zupełnie oczyszczone ze śniegu, wspomniana brygada autobusowa pracowała całą zimę na normalnym letnim zużyciu benzyny.

Znaczne oszczędności na benzynie w ogólnej gospodarce można osiągnąć przy transporcie samochodowym unikając jazd próżnych lub niedoładowanych samochodów, oraz dobierając najkrótszą drogę przewozu, oczywiście przy dobrych warunkach drogowych.

Z tych przykładów widać, że kierowca powinien, stosując podstawowe zasady ekonomicznej pracy, wykrywać równocześnie środki sprzyjające ekonomii benzyny w swoich warunkach pracy na swoim samochodzie.

Wyniki przodujących kierowców wykazują, że osiągnięcie dobrych rezultatów w gospodarce benzyną wymaga wytrwałej, codziennej pracy. W sposobach osiągnięcia ekonomii benzyny nie ma żadnych tajemnic, ani niczego niedostępnego każdemu kierowcy. Kierowca powinien poznać swój samochód i opracować wzorowe metody pracy na nim. Z tego powodu powinien nieustannie podwyższać swoje kwalifikacje, powinien być spostrzegawczy i pełen inicjatywy. Kierowca powinien śledzić wyniki swojej pracy i swoich towarzyszy, przejmować wyniki i osiągnięcia dobrych kierowców i przekazywać swoje wyniki młodym, mniej wykwalifikowanym kolegom.

Pomimo obniżenia zużycia benzyny w czasie pracy samochodu, każdy kierowca powinien prowadzić ciągłą walkę ze wszystkimi nieprodukcyjnymi stratami paliwa, jak na przykład wykorzystywanie benzyny do mycia części samochodu i do mycia rąk. Nie można także dopuszczać do rozlewania benzyny i parowania jej wskutek przechowywania w niezamkniętych naczyniach.

Inż. T. S.

Sprostowanie

W poprzednim „Kąciku racjonalizatora", w notatce „Racjonalizatorzy ulepszają projekty konstrukcyjne" podano błędnie nazwisko autora opisanego projektu. Autorem uproszczenia konstrukcji jest ob. Stanisław Socha.

Interwencje i odpowiedzi na listy

Podaj dalej!

W kwietniu 1950 roku ob. STANISŁAWSKI Zygmunt złożył **Wojewódzkiej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej** projekt w sprawie uregulowania ruchu pieszego na ulicy Lubicz w okolicy Dworca Głównego.

Wojew. Komisja jako niekompetentna w sprawach dotyczących miasta Krakowa, przesłała projekt **Miejskiej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej.**

Miejska Komisja przesłała projekt „według właściwości" **Wydziałowi Komunikacyjnemu Zarządu Miejskiego.**

Wydział Komunikacyjny zawiadomił projektodawcę dnia 24 kwietnia 1950 r., że projekt został przesłany **Oddziałowi Planowania Przestrzennego Z. M.** „do oświadczenia się".

Oddział Planowania Przestrzennego nie „oświadczył się" i sprawa utknęła.

Losy projektu ob. Stanisławskiego przypominają znaną szkolną zabawę „podaj dalej!". Może Oddział Planowania Przestrzennego nie miał już komu podać, a może też komuś znudziła się ta zabawa i postanowił spróbować „wziąć" projektodawcę na cierpliwość. — Niestety ob. Stanisławski mimo, że wyczekał blisko dwa lata, pragnie nadal otrzymać odpowiedź czy projekt jego nadaje się do zrealizowania.

Prosimy więc wymienione wyżej instytucje, a w pierwszym rzędzie **Miejską Komisję Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej** o zainteresowanie się tą sprawą, ostateczne jej załatwienie i wyjaśnienie dlaczego do tej chwili nie została ona rozpatrzona.